

Stefan Moysa

"Schriften zur Theologie", t. 11, Karl Rahner, oprac. Karl H. Neufeld, Zürich-Einsiedeln-Köln 1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/1, 176-177

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

filozoficznej i teologicznej (Soulage), ale może jeszcze bardziej świadczenie o wierze, wykazujące, że jest ona źródłem pokoju, wypływa z modlitwy i owocuje w dziełach miłości. W związku z tym kardynał Lefebvre przytacza powiedzenie kardynała Suhard, który widzi istotę świadectwa o wierze w takim życiu, aby było ono niewytłumaczalne, gdyby Bóg nie istniał.

We wszystkich komunikatach został zebrany wartościowy materiał, który może przyczynić się do prawdziwego pogłębienia wiary. Odnajdujemy wprawdzie liczne akcenty świadczące o zaniepokojeniu, nieufności, pesymizmie. Daje również do myślenia i to, że wypowiadają się przede wszystkim ludzie starzy, których zawsze można oskarżyć o niezrozumienie dzisiejszego świata i sytuacji. Byłoby to jednak oskarżenie zbyt proste. W przytoczonych wypowiedziach dochodzą do głosu sprawy istotne, które nie mogą być dla chrześcijanina obojętne: sprawy Ewangelii, wiary w nią, konsekwentnego życia posłannictwem Chrystusowym. Dlatego jest zawsze dobrze, jeżeli ktoś na te tematy zabierze głos, mimo że może wolelibyśmy, aby to czynił w sposób bardziej optymistyczny i ufny w działanie Boże, które nigdy w Kościele nie ustaje.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl RAHNER, *Schriften zur Theologie*, tom XI: *Frühe Bussgeschichte in Einzeluntersuchungen*, opracował Karl H. Neufeld SJ, Zürich-Einsiedeln-Köln 1973, Benziger Verlag, s. 512.

Ostatni tom pism teologicznych Karola Rahnera ukazuje mało dotąd znane oblicze tego czołowego jeszcze dziś w katolicyzmie i całym chrześcijaństwie teologa. Zbiera bowiem jego wczesne prace dotyczące jednego tematu, a mianowicie historii pokuty w początkach Kościoła. Mimo że były one rozproszone po fachowych czasopiśmie i pisane z różnych okazji, składają się w książce na zwartą całość, która zaznacza się wyraźniej niż w pozostałych tomach jego *Schriften*.

Trzon obecnej książki stanowi analiza niektórych starochrześcijańskich pism pod kątem widzenia praktyki i teologii pokuty w nich zawartej. Autor wybiera teksty najbardziej pod tym względem zasadnicze a zarazem dyskutowane, reprezentujące najważniejsze tradycje starożytnego chrześcijaństwa: rzymską, afrykańską i wschodnią. Jako przedstawicieli pierwszej opracowuje *Pasterza Hermasa* i *Regułę wiary św. Ireneusza*. Z pisarzy afrykańskich dochodzą do głosu Tertulian i św. Cyprian, a z pism wschodnich *Didascalia Apostolorum* i dzieła Orygenes. Ten zasadniczy trzon poprzedzony jest rozdziałem wyjaśniającym podstawowe pojęcia dotyczące pokuty chrześcijańskiej i przedstawiającym ogólny zarys jej historii, jak też drugim studium o grzechu jako utracie łaski.

W artykułach widać wyraźnie, że Rahner jest nie tylko historykiem relacjonującym wydarzenia i doktryny, ale przede wszystkim dogmatykiem, który pod adresem źródeł stawia konkretne pytania mające teologiczne znaczenie. Studium o *Pasterzu Hermasa* na przykład powstało jako polemika z innym historykiem pokuty, Grotzem. Rahner zmierza do wykazania, że nie było w Kościele pierwotnym dwóch odrębnych praktyk: sakramentalnej pokuty za grzechy i ekskomuniki noszącej charakter dyscyplinarny, ale że są to dwie strony tego samego procesu.

Polemika ta jest okazją, aby postawić pytania bardziej zasadnicze i podać zarys odpowiedzi. Do nich należy problem jednorazowości pokuty w Kościele pierwotnym. Wraz ze wszystkimi współczesnymi historykami Rahner utrzymuje, że istniała wówczas zasadniczo jedna tylko możliwość pokuty publicznej. Z pytaniem tym związany jest ściśle problem istnienia „prywatnej” pokuty we wczesnym chrześcijaństwie, które autor stawia w związku z nauką św. Cypriana. Odpowiedź jest zasadniczo negatywna, chociaż dowody nie wszędzie są jasne, a skądinąd wiadomo, że praktyka takiej prywatnej pokuty ustaliła się od samych początków istnienia chrześcijaństwa w Irlandii.

Dużo uwagi poświęca Rahner analizie sakramentalności pokuty, a w starożytnym obrzędzie odnajduje wszystkie cechy, które są potrzebne, aby zaistniał prawdziwy sakrament: znak widzialny oraz skuteczność tego znaku dla udzielenia łaski.

Ponadto zasadniczym teologicznym zagadnieniem w teologii pokuty jest sprawa udziału

Kościółu w rozgrzeszeniu i stosunek pojednania z Kościołem do pojednania z Bogiem. Problem ten wypływa zwłaszcza u Orygenesa, który wydaje się przyjmować udział całego Kościoła w absolucji kapłańskiej.

W studiach historycznych Rahnera uderza olbrzymia znajomość źródeł, niezmiernie szczegółowa dokumentacja, głęboka analiza niektórych wyrażań czy zdań, konieczna wobec tego, że źródła dotyczące starożytnej pokuty są w gruncie rzeczy tak skąpe. W świetle tego tomu ukazuje się też, jak nieuzasadnione są zarzuty stawiane nieraz pod adresem autora, że uprawia on tylko spekulację teologiczną nie opartą na źródłach.

Wszystkie te prace, mimo że niektóre z nich były pisane przeszło dwadzieścia lat temu, pozostały całkowicie aktualne. Wykazują one, że dziś kiedy jest tyle poszukiwań celem odnowy praktyki sakramentu pokuty, odnowa taka może się dokonać tylko w kontynuacji z przeszłością historyczną tego sakramentu. Z niej bowiem okazuje się, jakie elementy naprawdę należą do istoty sakramentu, a które pozostają tylko historycznie uwarunkowane. Praca Rahnera w dziedzinie historii pokuty, dostępna obecnie w całości, będzie wielką pomocą w dokonaniu takiego rozróżnienia.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bert VAN DER HEIJDEN, *Karl Rahner. Darstellung und Kritik seiner Grundpositionen*, Einsiedeln 1973, Johannes Verlag, s. 464.

Mimo doniosłości prac Karola Rahnera o historii pokuty właściwym polem jego twórczości pozostaje refleksja teologiczna. Ona też wzbudza bez porównania większe zainteresowanie, czego dowodem jest między innymi recenzowana książka, w której autor pominąwszy pisma historyczne, stawia sobie za cel usystematyzowanie i krytyczne przedstawienie tej właśnie refleksji.

Van der Heijden odkrywa bez trudności myśl przewodnią teologii Rahnera. Punktem wyjścia, a zarazem zwornikiem i kluczem jego twórczości teologicznej jest, zdaniem autora, pojęcie samoudzielania się Boga. Może ono przybierać różne formy, jak łaska, objawienie, wiara, Chrystus i Kościół, a także naturalna egzystencja człowieka. Te rzeczywistości wypływają z samoudzielania się Boga i znajdują w nim swój sens, cel i zrozumienie. W tym duchu Rahner określa też chrześcijaństwo jako eschatologiczno-historyczne wydarzenie samoudzielania się Boga.

Aby jednak człowiek mógł przyjąć taki plan Boży, musi być ze swojej natury „słuchaczem słowa”. Objawienie Boże jest możliwe i człowiek jest nań otwarty — oto krok teologii Rahnera. Tę możliwość przyjęcia objawienia przedstawia Rahner zasadniczo od strony człowieka. Można bowiem wyraźnie zakładać istnienie objawienia i postawić człowieka wobec tego faktu; będzie to metoda do pewnego stopnia aprioryczna. Można jednak również, i to czyni właśnie Rahner, analizować otwartość i oczekiwanie człowieka na objawienie, jak też korelatywność oczekiwania i samoudzielania się Boga. Jest to zasadniczy rdzeń metody zwanej transcendentalną, która bardziej odpowiada współczesnemu człowiekowi i którą Rahner stosuje właśnie ze względów pastoralnych. Autor wykazuje, że mimo całego ciężaru gatunkowego teologii Rahnera i jej zawisłości, względy pastoralne są dla niemieckiego, teologa zawsze decydujące. Rahnerowi nie chodzi o to, aby jego teologia wyglądała uczenie, pragnie, aby służyła Ewangelii.

Nie trzeba jednak sądzić, aby w teologii Rahnera przeważały momenty subiektywne. Wszystkie jego poglądy stoją pod znakiem obiektywnie pojętej i szeroko zakrojonej historii zbawienia. Tą historią objęty jest świat, który w pewnym sensie cały jest „chrześcijański”, gdyż każda łaska ukrycie działająca w świecie jest łaską Chrystusa. W związku z tym dużą uwagę poświęca autor pojęciu anonimowego chrześcijaństwa, które należy do jednego z najbardziej kwestionowanych punktów teologii Rahnera. Autor wykazuje całkowitą logikę tej nauki i prawdziwą możliwość zbawienia poza widzialnym kręgiem chrześcijaństwa, a mianowicie dzięki posłuszeństwu nakazom sumienia, w których działa łaska „zwyćśka”, ofiarowana każdemu człowiekowi. Van der Heijden wykazuje też, jak nauka o anonimowym chrześcijaństwie nie czyni niepotrzebną akcją ewangelizacyjnej Kościoła i nie osłabia zapału misyjnego.